

Jonasz Kofta, Gdzie jesteś

Gdybym mógł to przeżyć jeszcze raz od nowa
Nie mogłam zostać, to zbyt szybko przyszło
Tak mało było czasu do namysłu
Nie powiedziałam ani słowa
Miała rację, ale tak się nie odchodzi
Tak mało było czasu do namysłu
Czy mogłam inaczej?
Nie mogłam inaczej
Gdyby można było wszystko wytłumaczyć
Nic nie zrobił, żebyśmy mogła wybaczyć
Nic nie zrobił, żebyśmy mogła wybaczyć
Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?
Czy spotkam Cię kiedyś?
Czy droga ma przetnie się z Twoją?
Idziemy ku sobie
Idziemy od siebie
Tęsknoty się dwoją i troją
Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?
Daleko odeszłaś
Daleko odszedłeś ode mnie
Idziemy ku sobie
Idziemy od siebie
Nie wiemy czy nie nadaremnie
Nie wiemy czy nie nadaremnie
Powiniennem pobiec za nią w dół po schodach
Dlaczego nie zostałam mimo wszystko?
Jak mogła odejść tak bez słowa?
Nie powiedziałam ani słowa
Miała rację, ale tak się nie odchodzi
Tak mało było czasu do namysłu
Czy mogłam inaczej?
Nie mogłam inaczej
Gdyby można było wszystko wytłumaczyć
Czy mogłam inaczej
Gdyby można było zacząć jeszcze raz od nowa
Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?
Czy spotkam Cię kiedyś?
Czy droga ma przetnie się z Twoją?
Idziemy ku sobie
Idziemy od siebie
Tęsknoty się dwoją i troją
Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?
Daleko odeszłaś
Daleko odszedłeś ode mnie
Idziemy ku sobie
Idziemy od siebie
Nie wiemy...